

Sygn. akt I ACa 898/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	protokolant Katarzyna Mitan

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko G. C. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 maja 2019 r. sygn. akt I C 1956/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel SSO (del.) Izabella Dyka

Sygn. akt I ACa 898/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2019 r. Sygn. akt I C 1956/17 Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględniając powództwo M. P. zobowiązał pozwanego G. C. (1) do złożenia w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia woli o następującej treści:

„G. C. (1) oświadcza, iż w związku z odwołaniem darowizny nieruchomości z dnia 27 kwietnia 1993 r. przenosi zwrrotnie na rzecz M. P. udział wynoszący 1/2 część we własności zabudowanej nieruchomości położonej w województwie (...), Gminie W., miejscowości C., o powierzchni 0,4300 ha, dla której Sąd Rejonowy w W., III Wydział Ksiąg Wieczystych,

proceedzi księgę wieczystą nr (...)” (pkt I) , zasądził od pozwanego G. C. (1) na rzecz powódki M. P. kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) i nakazał pobrać od pozwanego G. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 20.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od ponoszenia której powódka była zwolniona (pkt III).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia:

W dniu 27 kwietnia 1993 r. w kancelarii notarialnej, przed notariuszem A. W., powódka oraz pozwany i D. C. zawarli umowę darowizny w formie aktu notarialnego, na mocy której powódka darowała zięciowi G. C. (2) i córce D. C. na ich wspólność ustawową własność nieruchomości objętej księgą wieczystą Kw nr (...) położonej w C., stanowiącej jej odrębną własność, składającej się między innymi z działki nr (...), której częścią składową był murowany, parterowy dom mieszkalny, kryty dachówką, 3-izbowy, z wodą i gazem, podpiwniczony, oznaczony numerem porządkowym (...), wybudowany w 1936 r. oraz drewniana stodoła. Obdarowani wraz z córką mieszkali w domu znajdującym się na tej nieruchomości. Był to parterowy, trzyizbowy dom mieszkalny. W tym samym budynku mieszkała również powódka, przy czym dysponowała osobnym wejściem.

Relacje małżonków nie układały się dobrze. Pozwany przejawiał agresję psychiczną i fizyczną wobec małżonki D. C.. W 2002 r., podczas budowy domu, pozwany pobił D. C., powodując u niej złamanie żeber. W trakcie awantury pomiędzy pozwanym a D. C. pozwany uderzył także męża powódki. W czasie tego zdarzenia powódka przebywała w sanatorium. Po raz kolejny pozwany pobił D. C. w 2010 r. Pozwany dopuścił się też dwukrotnie zdrań małżeńskich.

D. C. złożyła po raz pierwszy pozew o rozwód w 2016 r. W trakcie mediacji strony postępowania pojednały się i w konsekwencji D. C. cofnęła pozew. O zamiarze złożenia pozwu oraz jego przyczynach D. C. poinformowała powódkę. W dniu 29 września 2017 r., tj. na około miesiąc po wycofaniu przez D. C. pozwu o rozwód, pozwany po raz kolejny dopuścił się jej pobicia. Doszło do awantury skutkującej interwencją Policji. Po zakończeniu interwencji pozwany w dalszym ciągu zachowywał się agresywnie w stosunku do D. C., usiadł na niej i zaczął ją dusić. Kiedy D. C. zaczęła uciekać pozwany rzucił nią na metalową bramę oraz uderzył jej głowę o posadzkę balkonu. D. C. uciekła do domu sąsiadów i stamtąd wezwała Policję. W konsekwencji tego zdarzenia D. C. była hospitalizowana, uzyskała także skierowanie do objęcia leczeniem specjalistycznym przez psychologa oraz chirurga. Powódka nie była świadkiem zdarzenia z dnia 29 września 2017 r. Spała wówczas w swojej części domu.

W konsekwencji zdarzenia z 29 września 2017 r. wszczęto procedurę Niebieskiej Karty mającej za przedmiot podejrzenie, że pozwany stosuje przemoc w rodzinie wobec D. C.. D. C. ponownie złożyła pozew o rozwód, a postępowanie zakończyło się orzeczeniem rozwodu z winy G. C. (1).

Powódka nie uczestniczyła w zjściach pomiędzy pozwanym, a jej córką. D. C. nie prosiła jej o pomoc w sprawie konfliktu z mężem, jak również - aż do roku 2016 nie zwierzała się jej z problemów małżeńskich. W stosunku do powódki pozwany zachowywał się poprawnie. Nie utrzymywał z nią kontaktów wykraczających poza zwykle spotkania na klatce schodowej oraz spotkania rodzinne z okazji świąt i uroczystości.

G. C. (1) stosował przemoc psychiczną i fizyczną również wobec swojej córki, a wnuczki powódki, M. C.. Domagał się od niej bezwzględności posłuszeństwa. Używał wobec niej sformułowań obraźliwych. Dopuścił się także jej naruszenia jej nietykalności cielesnej w postaci kilkukrotnego uderzenia w twarz. Powodem tego ostatniego był odmienne zdanie córki na tematy, na które dyskutowali. Nieporozumienia z ojcem wpłynęły ostatecznie na podjęcie przez M. C. w lecie 2017 r. decyzji o wyjeździe z domu rodzinnego do W..

Pismem z dnia 11 października 2017 r. M. P. złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny na rzecz pozwanego z powodu jego rażącej niewdzięczności, przejawiającej się w jego zdrań małżeńskich oraz psychicznym i fizycznym znęcaniu się przez niego nad D. C., jak również ustawicznym poniżaniu i pobiciu M. C., które to zachowania doprowadziły M. C. do wyprowadzenia się z domu rodzinnego. Podpis M. P. złożony w tym piśmie został poświadczony notarialnie przez notariusza E. K. w dniu 12 października 2017 r. Przedmiotowe oświadczenie zostało wysłane do G. C. (1) przez

pełnomocnika powódki w dniu 13 listopada 2017 r. wraz z wezwaniem do zwrotnego przeniesienia darowanego udziału w dniu 26 października 2017 r. w Kancelarii Notarialnej w K..

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w W. uznał, że G. C. (1) w okresie od nieustalonego dnia 2002 r. do dnia 30 września 2017 r. dopuścił się popełnienia przeciwko D. C. przestępstwa znęcania, a odniesione przez nią obrażenia pociągnęły za sobą naruszenie czynności narządów ciała na okres trwający poniżej 7 dni, kierował pod adresem groźby karalne a także w nieustalonym dniu i miesiącu w okresie od 2016 do 2017 r. naruszył nietykalność cielesną M. C. kilkakrotnie uderzając ją w twarz. Sąd orzekł m.inn. zakaz zbliżania się do D. C. na odległość 50 metrów na okres 5 lat. Wyrok jest prawomocny.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanego o upływie terminu określonego w art. 899 § 3 k. c. Postępowanie dowodowe nie wykazało bowiem, aby powódka dowiedziała się o stanowiących podstawę odwołania darowizny, nagannych zachowaniach pozwanego wcześniej, niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny t.j. przed 11 października 2016 r. W okresie roku przed złożeniem przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny mieściło się bowiem wydarzenie z 29 września 2017 r., o którym powódka dowiedziała się w dniu następnym, kiedy to D. C. wróciła ze szpitala. Pozwana nie miała też świadomości zaistnienia nagannych zachowań pozwanego w ich najbardziej drastycznej formie, w tym szczególnie pobic D. C. w roku 2002 i 2010. Nawet jednak jeżeli wówczas powódka miałaby wiedzę o zaistnieniu wskazanych przez pozwanego okoliczności, to z samych twierdzeń pozwanego o zaistnieniu nieporozumień i separacji małżonków od siebie wynika, że były to okoliczności nie wykraczające poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów występujących w wielu małżeństwach i jako takie były postrzegane przez powódkę.

Sąd Okręgowy odwołując się do poglądów w doktrynie i orzecznictwie dotyczących znamion rażącej niewdzięczności, zwrócił uwagę na zaostrzenie się sytuacji we wrześniu 2017 r. To popełnienie przestępstwa znęcania nad żoną oraz naruszenia nietykalności cielesnej córki, które było przyczyną, dla której M. C. wyprowadziła się z domu rodzinnego w 2017 r., było uzasadnioną podstawą do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny. Krzywda powódki polegała na cierpieniach związanych z sytuacją w jakiej na skutek nagannego zachowania obdarowanego znalazły się najbliższe jej osoby.

Sąd Okręgowy opowiedział się przy tym za celowościową wykładnią art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którą możliwość odwołania darowizny występuje także wówczas, gdy zachowanie obdarowanego wprawdzie wprost skierowane jest na inną osobę, ale konsekwencje tego zachowania dotyczą darczyńcę, ze względu na bliskie relacje jakie wiążą darczyńcę z osobą, która bezpośrednio dotknięta jest bezpośrednio rażąco niewdzięcznym zachowaniem obdarowanego. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że zachowanie obdarowanego wprawdzie bezpośrednio godziło w córkę darczyńcy ale pośrednio także w powódkę, gdyż ze względu na cel darowizny i zaufanie jakim darzyła go M. P., zachowanie pozwanego było dla niej źródłem cierpienia. Jej dobre intencje i chęć pomocy zostały zupełnie zignorowane przez pozwanego. Sąd podkreślił, że powódka pomagała córce i pozwanemu jako jej mężowi i darowała im nieruchomości, aby polepszyć warunki bytowe ich rodziny. Czyniąc darowiznę była przekonana, że pozwany doceni to i nie tyle będzie opiekował się nią samą, lecz będzie dobrym mężem i ojcem. Natomiast pozwany swoim nagannym zachowaniem doprowadził do rozpadu małżeństwa i rozwodu. Bezpośrednio zachowaniem pozwanego dotknięta była córka powódki, ale takie jego zachowanie godziło także w powódkę. Postępując nagannie pozwany godził się, że będzie to sprawiało także ból jej matce. Okoliczność, że córka z obawy o zdrowie powódki przez długi czas ukrywała przed nią prawdę o tym jak mąż traktuje ją oraz wnuczkę powódki, świadczyła o dużym zaufaniu jakim powódka obdarzyła pozwanego.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanego, iż składając oświadczenia o odwołaniu darowizny powódka zmierza w istocie do uregulowania stanu majątkowego między małżonkami w związku z toczącym się postępowaniem o rozwód i w konsekwencji do pozbawienia go majątku. Materiał procesowy dawał podstawę do przyjęcia, że poczyniona na rzecz pozwanego darowizna nigdy nie była kartą przetargową w relacjach rodzinnych, zarówno w relacji pomiędzy

samymi małżonkami, jak też pomiędzy stronami postępowania. Domagając się zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości powódka stara się zapewnić córce i wnuczce spokojną egzystencję i nie narażać ich na konieczność potencjalnego zamieszkiwania z byłym mężem córki, który całkowicie zawiódł zaufanie powódki.

Powódka złożyła więc skuteczne, pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny, które doszło do pozwanego w taki sposób, że mógł on się z nim zapoznać, spełniając wymóg z art. 900 k. c. Skutkuje to obowiązkiem obdarowanego złożenia oświadczenia o powrotnym przeniesieniu własności, które może być, zgodnie z art. 64 k. c. w zw. z art. 1047 k. p. c., zastąpione orzeczeniem sądu.

W konsekwencji roszczenie powódki o nakazanie złożenia oświadczenia woli przez pozwanego zasługiwało na uwzględnienie.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach Sąd powołał art. 98 k.p.c. § 1 i 3 k. p. c. O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych .

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w całości, zarzucając :

I nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie umożliwiającym zbadanie czy w przedmiotowej sprawie zaszły przesłanki do skutecznego odwołania darowizny przez powódkę i w jakim terminie oraz poprzez rozstrzygnięcie w całości w oparciu o żądanie powódki, pomijając istotne twierdzenia i zarzuty pozwanego, zaniechanie ustaleń dotyczących konfliktu wzajemnego stron, agresywnych i wulgarnych zachowań powódki i jej córki (córki stron) do pozwanego, przez co taktyczne uniemożliwienie pozwanemu podjęcie działań obronnych i wykazania braku nie tylko niewdzięczności do powódki ale nawet i do jej córki i wnuczki;

II obrazę przepisów prawa materialnego tj:

1. art. 89§1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zachowania pozwanego umyślnie godziły w powódkę i stanowiły do niej rażąca niewdzięczność,
2. art. 6 k.c. uznając żądanie pozwu, pomimo nie przesłuchania powódki, wobec braku zaoferowania przez powódkę osobiście dowodów na okoliczność terminu dowiedzenia się o „rażącą niewdzięczność” oraz zakresu jakim ta „niewdzięczność” miałyby być kierowana do powódki;

III naruszenie prawa procesowego mająco wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez:

1. oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków R. R., B. D., obojga na okoliczność, nie dochowania przez powódkę terminu do skutecznego odwołania darowizny, wiedzy powódki o zachowaniu pozwanego oraz agresywnych i wulgarnych zachowań D. C. wobec pozwanego, podczas gdy dowód ten miał dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kluczowe znaczenie, a przy jego powołaniu pozwany nie dopuścił się zwłoki, nie był on wniesiony celem przedłużenia postępowania, jak również okoliczności, które dowód ten miał potwierdzać nie były dostatecznie wyjaśnione poprzez przeprowadzenie innych dowodów w sprawie, pozwany w piśmie ze stycznia 2019 roku jednoznacznie oświadczył, że początkowo jego założeniem było przesłuchanie Jego ojca, ale wobec faktu, że ojciec zmarł, nie było możliwe, co oczywiste, jego Przesłuchanie. W takiej sytuacji pojawiła się potrzeba przesłuchania innych osób, a to zgłoszonych świadków w sprawie celem przedstawienia wersji pozwanego w niniejszej sprawie;
2. oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmowy pozwanego z córką powódki, w której wyzywa ona pozwanego | zachowuje się agresywnie, na okoliczność wzajemności w zakresie zachowań pomiędzy małżonkami;

IV naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia a to art. 233§1k.p.c. :

- poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie, niepełnego materiału dowodowego, podczas gdy ocena ta powinna obejmować całość wniosków dowodowych stron i materiału zgromadzonego w sprawie, a ponadto winna obejmować odmówienie wiarygodności zeznań G. C. (1) na temat wzajemności sporów oraz konfliktów między stronami oraz niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego uznanie, że powódka, która nawet nie stawiała się na przesłuchanie, działa samodzielnie, a nie w interesie D. C. w ramach rozliczeń majątkowych małżeńskich oraz, iż nie uchybiła terminowi do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny.

- poprzez nadanie waloru wiarygodności zeznaniom D. C. oraz M. C. bez wnikliwej analizy i oceny zeznań wskazanych świadków, kiedy świadkowie Ci są skonfliktowani z pozwanym i to w ich bezpośrednim interesie jest doprowadzenie do zwrotnego przeniesienia prawa własności przedmiotowej nieruchomości przez pozwanego.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów na rzecz pozwanego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie tego środka odwoławczego i zasądzenie kosztów powstępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Nawet gdyby uznać podstawy do zastosowania art. 207§6 k.p.c. obowiązującego w dacie wydania zarządzenia z dnia 24 stycznia 2018r. (k. 104), to oddalenie jako spóźnionych wniosków dowodowych wskazanych w piśmie pozwanego z dnia 16 stycznia 2019r. (k.169) nie było prawidłowe, w sytuacji wyznaczenia przez Przewodniczącego dodatkowego terminu do przedstawienia dowodów na rozprawie z dnia 10 stycznia 2019r. (k.165). Ponadto przeprowadzenie tych dowodów nie prowadziłyby też do przewlekłości postępowania.

Wskazane naruszenie przepisów postępowania nie przekładało się jednak na wadliwość rozstrzygnięcia. Przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków R. R. i B. D. nie mogło mieć bowiem żadnego wpływu na rozstrzygnięcie. Sąd drugiej instancji zwraca bowiem uwagę, że według twierdzeń pozwanego powódka miała mieć wcześniejszą wiedzę o konflikcie małżeńskim istniejącym od 2003r. Na tę okoliczność m.in. zostały powołane w.w. pominięte dowody. Z twierdzeń pozwanego wynikało jednak także, że konflikty były zażegnane aż do roku 2017. Słusznie więc Sąd Okręgowy wskazywał, że nawet jeżeli wcześniej powódka miałaby wiedzę o zaistnieniu wskazanych przez pozwanego okoliczności, to z samych twierdzeń pozwanego o zaistnieniu nieporozumień i separacji małżonków wynika, że nie wykraczały one poza zwykłe konflikty występujące w wielu małżeństwach i jako takie nie mogłyby same w sobie stanowić podstawę odwołania darowizny, nawet gdyby były dostrzegane przez powódkę. Nawet więc gdyby wymienieni świadkowie potwierdzili podnoszone przez G. C. (3) w odpowiedzi na pozew okoliczności, to trzeba podkreślić, że treść oświadczenia o odwołaniu darowizny dotyczy przede wszystkim zdarzeń z 2017r. Jak bowiem wynika z oświadczenia o odwołaniu darowizny szalę goryczy powódki przechyliło opisane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny zdarzenie z dnia 29 września 2017r. Ponadto u podstaw odwołania darowizny leżał także stosunek pozwanego do wnuczki powódki, czego powołane wyżej zeznania wogóle nie miały dotyczyć.

Zeznania M. C. wskazują, że pozwany uderzył wnuczkę powódki po raz kolejny na wiosnę 2017r., co jest spójne z wiążącymi ustaleniami prawomocnego wyroku karnego. W punkcie II wyroku przypisano pozwanemu naruszenie netykalności cielesnej wnuczki co miało miejsce w okresie 2016-2017r. (k. 158-159.). Przede wszystkim jednak trzeba podkreślić, że w znamionach czynu w wyroku karnym G. C. (1) przypisano w szczególności, że w dniu 29 września 2017 r. wyzywał pokrzywdzoną D. C. słowami wulgarnymi, powszechnie uznanymi za obelżywe oraz dusił ją rękoma za szyję, przyciskał do podłogi, siadając na pokrzywdzonej okrakiem, a następnie chwytając pokrzywdzoną za włosy, rzucił nią o bramę ogrodzeniową. po czym uderzył jej głowę o posadzkę balkonu, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z otarciem skóry i klatki piersiowej, które to obrażenia pociągnęły za sobą naruszenie czynności narządów jej ciała na okres trwający poniżej 7 dni, a nadto kierował pod jej adresem groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia. Nawet więc gdyby powódka miała świadomość wcześniejszych ekscesów G. C. (1), które trwały od 2002r. i mimo tej wiedzy nie odwoływała darowizny wcześniej np. wobec złagodzenia konfliktu

małżeńskiego (które musiało wystąpić w aspekcie ustaleń, że przeszłości doszło między małżonkami do czasowego pojednania), to wystarczające dla odwołania darowizny były drastyczne zdarzenia z okresu 2016- 2017r. Sam pozwany zeznawał, że relacje gwałtownie się pogorszyły na przełomie 2016/2017r.

Słusznie Sąd Okręgowy wskazywał, że każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany, jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każdy z osobna podlega ocenie z punktu widzenia terminu z art. 899 § 3 k.c. (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. akt III CK 601/03, niepubl. LEX nr 1084555). Przy czynach ciągłych termin roczny przewidziany w art. 899 § 3 k.c. zostaje zaś zachowany, jeśli nie upłynął rok od chwili, kiedy stan rażąco niewdzięcznego zachowania ustał (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2016 r. I CSK 209/15 nie publ. LEX nr 2071109). W tym zaś wypadku ten stan rażącej niewdzięczności nie tylko nie ustał, lecz się nasilił w 2017r.

Drastyczność zdarzeń ustalonych prawomocnym wyrokiem karnym wskazuje, że uzasadnioną podstawą odwołania darowizny była stwierdzona w wyroku karnym przemoc fizyczna względem bliskich powódki, stanowiąca przejaw złej woli, także względem powódki. Eskalacja tych działań pozwanego nastąpiła w 2017r. Niezależnie więc od treści zeznań R. R. i B. D. powódka, składając w październiku 2017r. oświadczenie, które doszło do pozwanego w dniu 16 października 2017r. (k33-k380), powołując się przede wszystkim na zdarzenie z dnia 29 września 2017r., nie mogła uchybić rocznemu terminowi określonym w art. 899§3 k.p.c. Chodzi bowiem o czyny pozwanego, które dotknęły w sposób istotny darczyńcę. Te zaś (popelnienie przestępstw przeciwko bliskim), które zagrażały życiu i zdrowiu bliskich powódki ujawniły się w sposób pełny dla M. P. dopiero w 2017r. Ich skutkiem był także definitywny brak możliwości pogodzenia małżonków.

Ustalenia prawomocnego wyroku karnego skazującego, zarówno w odniesieniu do znęcania fizycznego pozwanego nad osobą najbliższą (która jest jednocześnie najbliższą dla powódki) a także kierowania gróźb karalnych jak i naruszenia nietykalności M. C. (a więc wnuczki powódki), wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). Zeznania więc pozwanego, zaprzeczającego tym zdarzeniom, oraz zeznania jego krewnych, którzy uznawali małżeństwo pozwanego za dobre, słusznie zostały uznane za niewiarygodne albo nieistotne. Sąd Okręgowy miał podstawy do dokonania w.w. ustaleń na podstawie pozostałych dowodów. Sąd ocenia wiarygodność i moc tych dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zeznania zaś świadków córki, żony i szwagierki pozwanego były spójne z oświadczeniem pozwanego złożonymi w postępowaniu karnym o przyznaniu się do zarzucanego przestępstwa, a przede wszystkim spójne z ustaleniami prawomocnego wyroku karnego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zaś wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004r. sygn. akt III CK 410/02 Lex nr 585804, z dnia 16 grudnia 2005 r. III CK 314/05 LEX nr 172176 i z dnia 8 kwietnia 2009 r. II PK 261/08 LEX nr 707877). W tym przypadku Sąd Okręgowy logicznie ocenił zeznania zarówno zeznania świadków jak i pozwanego. Nie narusza zaś zasad postępowania dowodowego uznanie wiarygodności (w tym częściowej) przeciwstawnych dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2003r. sygn. akt IV CK 283/02, LEX nr 602280. Okoliczność, że ustalenia zostały częściowo oparte zeznaniach świadków, którzy mogą być zainteresowani wynikiem postępowania sama w sobie nie narusza zasad swobodnej oceny dowodów.

Dowody zawnioskowane w piśmie z dnia 16 stycznia 2019r., w tym także w zakresie w jakim zostały powołane na okoliczność agresywnego i wulgarnego zachowania D. C. nie mogły zmienić istotnej dla sprawy części ustaleń. Przeprowadzenie tych dowodów nie mogło bowiem obalić ustaleń wskazujących, że powódka nie uczestniczyła w zajęciach pomiędzy pozwanym a jej córką i nie uczestniczyła czynnie w konflikcie małżeńskim. Nawet więc gdyby o nim wcześniej wiedziała, to w żaden sposób nie działała w celu sprowokowania pozwanego do eskalacji działań przeciwko bliskim powódki, które wystąpiły z końcem 2016r. w 2017r. Nawet zaś jeżeli zeznania wymienionych świadków miały potwierdzić zeznania pozwanego, że M. C. go obraziła, a żona prowokowała i czasem inicjowała kłótnie małżeńskie (czego nie potwierdzają inne dowody zebrane w sprawie, w tym także wyrok rozwodowy z dnia 27 marca 2018r., uznający G. C. (1) za wyłącznie winnego rozkładu pożycia (k. 89 akt IXI C 4019.), to zauważyć trzeba, że pozwany

nie podnosił, na co zwracał uwagę także Sad pierwszej instancji, w ogóle twierdzeń o takich zachowaniach córki i małżonki, które miałyby wykraczać poza zwykły konflikt rodzinny. Nawet więc gdyby pozwany czuł się obrażony przez córkę i nawet gdyby jego żona czasem dopuściła się agresji słownej przeciwko niemu w toku sporu rodzinnego i majątkowego, to i tak nie mogło to usprawiedliwić skali przemocy fizycznej pozwanego, która nie mogła być wcześniej znana powódce, skoro zdarzenia miały miejsce w 2017r. To przede wszystkim skala tej agresji i jej skutki opisane w znamionach czynu w wyroku karnym, musiały w sposób poważny dotknąć uczuć powódki. Tylko więc ubocznie należy wskazać, że przedstawione przez pozwanego nagranie nie wskazuje kiedy zostało dokonane i czy nie jest to reakcja na inne naganne zachowania pozwanego.

Brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących, że odwołanie darowizny miałooby w tym przypadku stanowić element celowych działań powódki w ramach konfliktu małżeńskiego mających w zamierzeniu pogorszyć sytuację pozwanego w sprawie o podział majątku, ustalenia zaś spójnie wskazują, że była to usprawiedliwiona reakcja powódki na popełnienie przez pozwanego przestępstwo przeciwko zdrowiu a nawet życiu osób dla niej najbliższych tj córki i wnuczki. Przestępstwo takie dokonane na osobach bliskich M. P. w sposób oczywisty dotykało także odczuć samego darczyńcy. Oświadczenie o odwołaniu darowizny powołujące zdarzenia z 2017r. wskazują niezbicie, że ataki fizyczne na córkę i wnuczkę dotknęły ją osobiście i wyrządziły jej dużą krzywdę.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że z uwagi na autonomię rodziny uczestniczenie w konflikcie małżeńskim nie zawsze musi stanowić akt przeciwko darczyńcy. Oceny rażącej niewdzięczności należy jednak dokonywać ad casum, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które legły u podstaw dokonania i odwołania darowizny oraz przy uwzględnieniu, że krzywda darczyńcy może także polegać na cierpieniach związanych z sytuacją, w jakiej na skutek naganego zachowania obdarowanego znaleźli się jego bliscy (por. ponadto wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r. I CSK 493/13 nie publ. LEX nr 1537258).

W tym wypadku pozwany doprowadził do rozpadu własnej rodziny, co też zagrażało interesom powódki, skoro zniweczyło jej oczekiwania, że pozwany będzie dobrym mężem i ojcem. Jak wynika z zeznań J. K.- powódka darując nieruchomości chciała dać córce i zięciowi jak najlepsze warunki do założenia ich rodziny i była w szoku po dowiedzeniu się o planach rozwodu. Wbrew więc zarzutom apelacji ocena Sądu nie była oparta na „telepatii”, lecz na zeznaniach świadków i treści oświadczenia powódki o odwołaniu darowizny.

Przede wszystkim jednak dowody wskazują, że pozwany dopuścił się aktów fizycznego znęcania nad córką powódki i naruszył nietykalność osobistą wnuczki, z którą powódka była emocjonalnie związana. Jeżeli pozwany jak twierdzi miał wcześniej dobre relacje z teściową, to zagrażając, w sposób zawiniony, aktywny i drastyczny życiu i zdrowiu osób, z którymi powódkę łączyły silne więzy bliskości, musiał mieć świadomość, że w ten sposób godzi także w darczyńcę (w jej uczucia i w jej stosunki rodzinne). Dopuszczając się przemocy fizyczne w stosunku do córki i wnuczki powódki, pozwany co najmniej godził się, że sprawi w ten sposób wielką przykrość powódce i narazi ją na cierpienie. Zwykłe zasady doświadczenia życiowego wskazują, że każde zagrożenie dla zdrowia osoby bliskiej jest źródłem troski i cierpienia (matki, babci). Jest więc oczywistym, że popełnienie przestępstwa przeciwko takim dobrom automatycznie wyrządza się krzywdę osobie połączonej węzami rodzinnym z pokrzywdzonym tym przestępstwem.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 2014 r. I CSK 592/13 nie publ. LEX nr 1545024: „Rażąca niewdzięczność może stanowić także zachowanie wymierzone w osobę najbliższą darczyńcy, nie podjęte wprawdzie z myślą o samym darczyńcy, lecz obiektywnie naganne i z racji swojego charakteru w sposób oczywisty uderzające w jego dobra i emocje, z czym obdarowany musiał się co najmniej godzić.”. Takie zachowanie zostało w sprawie ustalone, a dowody wnioskowane w piśmie z dnia 16 stycznia 2020r. , w kontekście twierdzeń samego pozwanego, nie mogły zmienić tej oceny, nawet gdyby ewentualnie potwierdziły powoływane przez pozwanego zachowania żony pozwanego oraz okoliczności dotyczące wiedzy powódki o wcześniejszych zdarzeniach, sprzed 2016- 2017r.

W sytuacji silnej bliskości emocjonalnej darczyńcy z pokrzywdzonym, popełnienie przestępstwa przeciwko zdrowiu lub życiu pokrzywdzonego z reguły wytwarza wrogość w relacjach darczyńcy ze sprawcą, co podważa możliwość efektywną możliwość świadczenia przez obdarowanego sprawcę pomocy darczyńcy, a co jest moralnym obowiązkiem

obdarowanego. Także zakaz zbliżania do pokrzywdzonej wynikający z apelacji podważa możliwość niesienia pomocy powódce przez G. C. (1). Wbrew zarzutom pozwanego zakaz kontaktów nie uchyla też zupełnie obaw co do przyszłej możliwości zamieszkania pozwanego na tej nieruchomości.

Sąd Apelacyjny podziela więc wykładnię art. 898§1 k.c. dokonaną przez Sąd Okręgowy, podkreślając konsekwencje rażącego nagannego zachowania obdarowanego także względem darczyńcy połączonego bliską relacją z osobą, która jest bezpośrednio dotknięta rażąco niewdzięcznym zachowaniem obdarowanego.

Uznanie zaś, że wskazane w apelacji dowodu, pominięte przez Sąd Okręgowy, nie mogły wywołać odmiennej oceny, czyni bezprzedmiotowym zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd drugiej instancji podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że nie ma żadnych podstaw do uznania, że odwołanie darowizny stanowi kartę przetargową rozliczeń majątkowych pomiędzy D. C. a pozwanym. Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że nie uchyla to ewentualnych roszczeń pozwanego związanych z rozliczeniem nakładów.

W konsekwencji, nie podzielając podniesionych przez pozwanego zarzutu naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny apelację jako niezasadną oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i przy zastosowaniu §2pkt 7 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.).

SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel SSO (del.) Izabella Dyka